

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE



Rok VII

Płock, 14 — 15 stycznia 1939 r.

Nr. 11

Płock R. Dmowskemu.

W najbliższy poniedziałek (16 m.) polski Płock zgromadzi się w murach swej prastarej Katedry, wraz z Arcypasterzem diecezji, aby przed Bożym Tronem wspólną modlitwą o wieczny spokój duszy Wielkiego Polaka, duchowego wodza katolicko narodowej Polski, p. Romana Dmowskiego. A wieczorem znów tegoż dnia zbierze się polski Płock w Domu Katolickim, by żałobną akademią uczcić jego olbrzymie zasługi dla Polski. Cały naród polski jest jeszcze pod głębokim wrażeniem pogrzebu p. Romana Dmowskiego. W całej Polsce odbywają się nabożeństwa za duszę tego Wielkiego Polaka i manifestacje żałobne dla uczczenia Dmowskiego dla Polski. W tych nabożeństwach i manifestacjach udział biorą wszyscy szczerze po polsku myślący i żyjący Polacy, bez względu na przynależność partyjną. Bo wszyscy rozumieją, że Roman Dmowski jako człowiek współtwórca odrodzonej Ojczyzny i jako duchowy Wódz narodowej Polski jest własnością całego narodu polskiego, ten czy inny obóz polityczny mógł w nim widzieć przeciwnika politycznego, ale żaden uczciwy Polak nie może odmówić olbrzymich zasług, jakie Dmowski dla Polski położył. Nie zajmował żadnego urzędowego stanowiska, nie zastawał żadnej urzędowej godności, a jednak już przed wojną, kiedy o Polskę walczył, musiał zdobyć sobie niezwykły autorytet i taką potęgę, opartą na mocy ducha, że kiedy tworzone w 1918 r. nowe granice Europy, nie kto inny, lecz właśnie Roman Dmowski, wraz z Ignacym Paderewskim, jako przedstawiciel powstającej do bytu niepodległej Polski, podpisywał traktat Wersalski, kreślący granice Wielkiej Polski z dostępem do morza.

Jak pisał „Kurier Warszawski”, Dmowski był

nie tylko delegatem Polski na konferencje, która ustalała nowy byt państwowości naszej; był twórcą polityki zagranicznej polskiej; twórcą jej wówczas, gdy jeszcze nie istniało państwo i twórcą polityki takiej, która właśnie do stworzenia państwa prowadziła, a w latach Wielkiej Wojny — doprowadziła. Jego imponujący wysiłek genialnej myśli i żelaznego charakteru dał Polsce w tej dziedzinie tak wiele, że nie tylko przetrwała to formalnie jego tytuły, ale przetrwała je tak potężnie, iż w spożyciu na całokształt tego życia, czyni je niemal zgoła nieistotnymi.

Śmierć tego kierownika wielkiej polityki narodowej odczuła została przez cały niemal naród, jako fakt, okrywający żałobą każdego Polaka.

W poniedziałek 16 b. m. o godz. 9.30 w płockiej Bazylice Katedralnej odbędzie się

nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p.

ROMANA DMOWSKIEGO,

Wielkiego Polaka, duchowego Wodza Polski narodowej. Mszę św. żałobną odprawi J. E. Ks. Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski.

Tegoż dnia o godz. 8 wiecz. w sali Domu Katolickiego przy ul. Dobrzyńskiej 7 odbędzie się

AKADEMIA ŻAŁOBNA.

Pierzmówienie o ś. p. Romanie Dmowskim wygłosi p. prezes Kaz. Zółtowski z Miączyńska.

Imponująco zapowiadają się uroczystości płockie

dla uczczenia 800-lecia śmierci Bolesława Krzywoustego.

Wczoraj przed południem na Ratuszu płockim odbyło się zebranie organizacyjne trzech sekcji Społecznego Komitetu Obywatelskiego Obchodu 800-lecia zgonu króla Bolesława Krzywoustego. Zebrał się więc członkowie Sekcji Administracyjnej, Finansowej i Propagandowej pod przewodnictwem p. prezydenta Wasiała, który przedstawił obecnym program uroczystości przewidzianych na wrześniu b.r. Protektorat nad całością obchodu ku czci wielkiego króla-rycerza przyjął Naczelny Wódz p. Marzalek Smigły Rydz. Jak już donosiliśmy, częścią obchodu ma być misterium pióra poety Moratiny, oparte na motywach z życia króla-bohatera, które zostanie odegrane na przebudowanym do tego czasu placu im. J. Piłsudskiego. Udział w widowisku weźmie prawie 300 osób w historycznych strojach. Reżyserię całości obejmie p. Juliusz Osterwa.

Widowisko to było by w następnych latach stałe, co pare lat powtarzane, jak misteria, urządzone w Krakowie w krugankach wawelskich, lub widowiska operowe czy też misteria pasyjne niemieckie.

który nie tylko przez okulary swej orientacji politycznej patrzy na świat. Dlatego też dawno nie widziano w Polsce tak do głębi od duchowego zespolenia ściśniętych bólem serc.

Obok tego ogromu zasług dla Polski jedno uderza w życiu Romana Dmowskiego: nigdy i nigdzie w tej pracy nie szuka siebie. Jak z biednego wyszedł domu rodzicielskiego, tak biednym materialnie zszedł z tego świata. Współtwórca Polski Odrodzonej nie miał nawet własnego mieszkania. Właścią jego było zaledwie kilka

Naturalną oprawę całości niezwykle widowiska stworzy wspaniałe położenie Płocka i nowe rozwiązanie reprezentacyjnego placu naszego miasta. Do autentyczności obrazu historycznego przyczynią się wspaniałe kostiumy, rzędy koni i uzbrojenie z tej epoki, oraz cała tradycja historyczna Płocka, grodu książąt mazowieckich. Jakżeś inaczej gościć nas! a i sami Płocczanie patrzeć będą na czcigodne zabytki Płocka, które ożywi artystyczna wizja poety.

Na tę uroczystość i niezwykle widowisko przybędą liczni turyści z całego kraju i niejedyni turyści obcy, co pozwoli pokryć koszty każdego spektaklu. Ale jego przygotowanie i opracowanie, zakup teatralnych rekwizytów, które pozostaną na stałe w Płocku — wymagają b. wielkich sum. Zdobyć ich to zadanie bezpośrednie sekcji finansowej i pośrednie sekcji propagandowej, najlepsze ich wykorzystanie należy do sekcji admi-

nistracyjnej. Na czele tej sekcji stanął p. mjr. Wł. Nowacki z płockiego pek., na czele sekcji propagandowej — p. kom. Jachnis, najważniejsza sekcja finansowa ukonstytuuje się w dniach najbliższych. Wszystkie sekcje zbiorą się niedługo, dokooptują szereg osób, których pomoc może się przyczynić do jak najlepszej realizacji programu — i rozpoczną pracę.

Nakoniec jedna uwaga: jeżeli ten zaszczytny dla nas, śmiemy i ambitny plan płockiego misterium ma się w pełni udać, przynosząc naszemu miastu wielkie korzyści kulturalne i materialne — konieczna jest współpraca wielu osób i sumiennost w wykonywaniu podjętych przez nie zadań. Fakt, że w naszych poczynaniach społecznych bierze udział stosunkowo niewielka grupa zawsze tych samych osób, skłania nas do serdecznego apelu o ofiarną współpracę z Komitetem do tych wszystkich, którym dobro i tradycja Płocka leżą na sercu.

Anglia oburzona polityką Mussoliniego.

Zupełne niepowodzenie wizyty Chamberlaina.

Prasa europejska donosi, że wizyta premiera Chamberlaina w

mebli, pamiętek po rodzicach. Gorący patriotyzm Dmowskiego nie pozwolił mu ubiegać się o majątek, dobrze płatne stanowisko, osobistą karierę życiową w Polsce, w której on był jednym z głównych współtwórców, w Polsce, w której jego duch szybкими krokami idzie ku zwycięstwu.

W poniedziałek oddamy hołd zasługom R. Dmowskiego i wspólnie — wazyacy Polacy — modlić się będziemy, by Dobry Bóg wieczny dał mu po trudach ziemskich nad budowaniem Polski katolicko - narodowej odpoczynek.

(n)

Rzymie nie dała żadnych konkretnych rezultatów. Różnice zdań między Chamberlainem i Mussolinim okazały się tak duże, że uznano dalsze rozmowy za bezcelowe. Co więcej — prasa angielska z oburzeniem pisze o Mussolinim za zorganizowanie przez niego demonstracji trójkąta Rzym-Berlin-Tokio, godzącą w ambicję gości angielskich. Oto przed decydującą rozmową z Chamberlainem Mussolini odbył półtoragodzinny rozmowę z ambasadorem japońskim i godziną z ambasadorem niemieckim, których przyjął kolejno na audjencji.

(Dokończenie na stronie 2-jej.)

Pan Premier zaleca oszczędność

w gospodarce samorządów.

Proces Rady Ministrów i Minister spraw wewnętrznych p. Sławoj-Skłodkowski wydał obszerną instrukcję, zawierającą wytyczne gospodarki samorządów w nadchodzącym roku budżetowym 1939/40.

Premiolarne budżetowe samorządów wykazują w wyniku poprawy koniunktury gospodarczej, znaczny wzrost dochodów. Mimo to jednak samorządy muszą nadal ogólnie gospodarować i dostosować wydatki do dochodów.

W zakresie wydatków szczególnie uważa się zwrócić na bycie na budowę i konserwację dróg, oraz budowę szkół powszechnych.

Czasopisma dla młodzieży

o katolickim kierunku.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej następującą listę czasopism dla młodzieży o katolickim kierunku, nadmieniając, iż lista ta nie jest jeszcze zupełna:

„Orleń” — Poznań, Al. Marcinkowskiego 23; „Młody Polak” (Stow. Chrześcij. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych), Warszawa, Chmielna 58; „Pismo dla młodych dzieci”, Warszawa, Chmielna 58; „Młody Las”, Kraków, ul. Kopernika 26; „Dziś i jutro”, Warszawa 12, Łowiecka 31 — dla uczennic gimnazjum (wyd. as. urzulanek); „Mały światek”, Warszawa 12, Łowiecka 31 — dla młodych dzieci; „Młody przyrodnik”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22; „Młody Technik”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 21; „Młody Hulaj”, Poznań, Plac Nowomiejski 5 — (Kat. Stow. Młodz. Męskiej); „Młoda Polka”, Poznań, Pocztowa 15 — (Katol. Stow. Młodz. Żeńskiej); „Mały Pizysiel”, Wilno, Żemkowa 6; „Pod znakiem Maryji”, Zakopane, ul. Nowotarska 2647 (Sodalijne dla młodych męskiej gimnazjalnej); „Cześć Maryji”, Kraków Kaniowicza 5 (Sodal. dla młodych żeńskiej gimnazjalnej); „Mały Apostoł”, Warszawa, Krak. Przedmieście 69 m. 16 Księga Pallotyni.

SZLAKAMI

św. Andrzeja Boboli.

(Nasze Ziemię Wschodnie potra bują misjonarzy i misjonerek).

Styczeńowy r. b. zeszyt miesięcznika jezuitów „Misje Katolickie”, wydawanego od lat 57, poświęcony jest w znacznej mierze pracy apostołkiej „szlakami św. Andrzeja” na naszych Ziemiach Wschodnich: na Polesiu, Wołyniu i Wileńszczyźnie. Pionierkami tej pracy, pełnymi bohaterstwa samozaparcia są tam ss. niepokalanki, zmarłych wstanki i urzulanki.

Siostry niepokalanki, wezwane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity wileńskiego Jährzykowskiego pracują na Ziemiach Wschodnich od 1933 r. W diecezji wileńskiej mają one placówki w Jliu, w Wierzniewie koło Świru, w Głębokim i Wołżynie, w diecezji zaś łuckiej założyły ostatnio placówkę w Holobach koło Kowla. Niepokalanki — to prawdziwy „biały KOP”, straż katolicka naszych granic. Prowadzą one w nadzwyczaj ciężkich warunkach katechizację w szkołach i poza szkolną.

nich. Subwencje przeznaczone przez samorządy, udzielane mają być m. in. **Polskiej Macierzy Szkolnej**. Zaleconym zostaje **poparcie akcji tworzenia kas bezprocentowych**.

Samorządy nie mogą nakładać wygórowanych opłat administracyjnych za swoje czynności. M. in. dotyczy to opłat od świadectw ubóstwa, które nie powinny być pobierane od osób, otrzymujących zaopatrzenie w wysokości do 60 zł. miesięcznie.

Równocześnie p. premier zapowiedział w instrukcji, wniesienie w najbliższym czasie do sejmu projektu ustawy regulującej zasady prowadzenia przedsiębiorstw samorządowych.

Rotszyld zerka na Gdynię

Prasa donosi, że w Gdyni obiegają pogłoski, że jeden z Rotszyldów wiedeński, przebywający obecnie w Brukseli, czyni starania o założenie w Gdyni Towarzystwa Spedycyjnego. Zapewne firma reprezentowana byłaby przez jakąś dobrze widzianą osobistość, a i nazwa ociekałaby... polskością. Starania te jak dotąd, nie dają żadnych rezultatów. Opinia publiczna Gdyni czujnie oczekuje, co z tego będzie.

Sprawa ruchu budowlanego.

Minist. Spraw Wewn. wystosował pismo okóln. w którym zezwala m. in. że domy, których budowę rozpoczęto przed dniem 1 stycznia r. b. korzystają z ulg, przewidzianych w ustawie z dnia 24 marca 1933 r. Za rozpoczęcie budowy przepis uważa wykonanie fundamentu.

Z uwagi na to, że ulgi dla nowozłożonych budynków, przewidziane w ustawie d. 24 marca 1933 roku, są znacznie szersze od ulg, przewidzianych w ustawie z dnia 9 kwiet-

Krzyż harcerzy z czasów walk o niepodległość.

Na wniosek Komisji Głównej Harcerzy z czasów walki o Niepodległość, Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego ustanowiło honorowy „Krzyż Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość”, celem odznaczenia osób, organizacji i instytucji, które położyły zasługi dla h. skautingu, harcerstwa i h. junactwa w latach 1909—1921.

Wspomniane odznaczenie jest jednostopniowe i ma formę krzyża, pokrytego czarną emalią o złotych brzegach. Krzyż czworokątny płaski, wymiar 35 × 35 mm, posiada okrągły napis „Honor i Ojczyzna” na złotym otoku. Na poprzecznych ramionach krzyża, połączonych stylizowanymi liliami skautowymi napis „czuwaj” w kolorze złotym.

W 1938 r., dał się zauważyć znaczny pęd do rozpoczęcia robót budo-

wanych w r. 1938 ściśle do wykonania fundamentu, by nabyć prawo do ulg, przewidzianych w ustawie z roku 1933.

W związku z tym powstało zagadnienie zabezpieczenia dowodu, że w dniu 31 grudnia 1938 r. fundamenty domu były wykonane.

Dowodem takim będzie zaświadczenie władzy, wykonującej nadzór nad robotami, i tak też tę rzecz objmuje rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Przepisy prawa budowlanego nie określają bliżej pojęcia (fundamentu), wobec czego w kwestii, czy wykonana część budynku obejmuje fundamenty, decyduje w każdym przypadku władza, wykonująca nadzór policyjno-budowlany.

ANGLIA OBURZONA polityką Mussoliniego.

(Dokończenie ze stron 1-3).

Anglicy nazywają to grubym nietaktem w stosunku do angielskich mężów stanu. Nietaktem, który miał na celu zastraszenie kierowników polityki W. Brytanii groźbą współdziałania Włoch z Niemcami i Japonią. Tę demonstrację zrozumiał Chamberlain i godnością angielskiego męża stanu w swych rozmowach z Mussolinim okazał się bardziej twardym niż w Monachium. Wobec zdecydowanego stanowiska Chamberlaina rozmowy przerwano. I choć Chamberlain jeszcze dziś zabawi w Rzymie, rozmów z Mussolinim już nie będzie. Do tej wizyty przywiązywano wielkie nadzieje. Tymczasem skończyła się ona całkowitym fiaskiem.

I jak donosi prasa, teraz dopiero zacznie się prawdziwy wyścig zbrojeni i pęd do wojny. Można wybuchnąć wcześniej niż nie jeden przewiduje.

U Ojca św.

Wczoraj premier Chamberlain złożył oficjalną wizytę Ojcu św. Piusowi XI. Wizyta ta trwała 25 minut. Po skończonej rozmowie Papieżem Chamberlain przedstawił Ojcu św. min. Halifaxa i swoją świtę. Po przyjęciu przez Ojca św. Chamberlain złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi Stanu Pacelliemu.

Ojca św. czy życzy sobie by ss. urzulanki udały się na misję zamorską usłyszała taką odpowiedź: „Powiem ci, co w swoim czasie powiedział św. Filipowi Nereuszowi, gdy się pragnął udać się na misję w dalekie kraje: „Tu pracuj, tu twoje misje zostaną tu”. I został święty. Dziś jest czczony we Włozach jako apostoł Rzymu”. Zrozumiałam — pisze w „Lędochowska” — nasze misje to Kresy Wschodnie... Kresy te wołają do wielkim głosem o kapłanów, o zakonników, o pomocy duchowieństwu świeckiemu, które jest niepełne. „Misje Katolickie” przypominają słowa orędzia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, nawołujące do pracy apostołskiej na polskim Wschodzie... „niech tam u boku dostojnych biskupów staną do misyjnej pracy najlepsi z duchowieństwa, najgorliwiej pośród zakonników, najbardziej uchrystusowane siostry, najodwiejniejsi świeccy działacze. Na Kresy Wschodnie z całego kraju płyną młodzi, jałmużni, dary...”

(Adres „Misji Katolickich” — Warszawa, ul. Rakowiecka 61, prenumerata roczna 8 zł, cena zeszytu 70 gr).

J E D Y N A

Chrześcijańska pracownia gorsetów

p. f.

F. KROWICKA

P Ł O C K,

Kościuszki 1.

POLECA: Gorsety, pasy i biustonosze gotowe i na zamówienia, oraz pranie i reperacje wchodzące w zakres gorsetniarstwa. Specjalność pasy lecznicze i na ciążę. Tamże zabawki, klinika lalek oraz oprać obrazów.

oraz dorosłych, apostołują wśród ludności, dopomagając do legalizacji dzikich mieszanych małżeństw, ułatwiają przejście na katolicyzm, udzielają porad higienicznych i gospodarczych. Opiekują się chorymi i doprowadzają ich do pojednania się z Bogiem. Prowadzą stowarzyszenia religijne i t. p.

Siostry zmarłych wstanki osiedliły się w 1933 r. pod Mirem. Praca ich ma charakter oświatowo-charytatywny. Szczególnie gorliwie trudnią się katechizacją dzieci. Ludność miejscowa składa się z Polaków, Białorusinów, Tatarów, żydów. Prawosławni to dawni ułani. Przy katolicyzmie wytrwała tylko szlachta zagrodowa. Prawosławni jednak, mimo przeszkód stawianych przez swoje duchowieństwo, z własnej inicjatywy posyłają swe dzieci na naukę wiary do zakonników katolickich. Zdają się, że pod wpływem dzieci i rodziców wracają na łono prawdziwego Kościoła.

„Straż Polesia” zowią na naszym Wschodzie Zgromadzenie Sióstr Urzulanek, które zaczęło pracę swoją we wsi Horodce, w pobliżu Hruszowej, posiadłości Marii Rodziewiczówny. Mają dziś siostry urzu-

lanki szereg placówek, z których najważniejszą znajduje się w Molodowie, w majątku ziemskim, ofiarowanym im przez pp. Skirmuntów. Niebawem zaczęły pracować i na Wołyniu, gdzie osiedli się w dobrach bieleńskich i niewirowskich, zapisanych temu zgromadzeniu przez ś. p. Em. Małyńskiego. Praca urzulanek podobna jest do działalności niepokalanki i zmarłych wstanki.

Placówki zakonnic polskich wędrują się co do swego składu nie licząc i przeciążone pracą i wszędzie towarzyszy ich praca życzliwość i wdziękność misjonarek. Oczywiście nie obywa się i bez ataków bezbożnych, ale nie ma to wielkiego znaczenia.

Trudno bez rozróżnienia czytać przytaczane przez „Misje Katolickie” opisy szczytów nawrócenia ubogich Polezanków, czy Wołyńiaków, którzy przez całe swe życie poszukują prawdy i Boga i znajdują ją często dopiero na łóżu śmierci. Ba, brakuje kapłanów i świętyń, nie maż i apostołów świeckich.

Matka Lędochowska, przełożona urzulanek opowiada, że przed kilkoma laty, gdy na audyencji zapytała

Wielki Dzwon.

Wielki Dzwon, ten Zygmuntem wawelski z wyżyn Wawelu oznajmia miłość i światu wielkie fakty dziejowe. A ten malutki, srebrzysty dzwonek przypomina obowiązek modlitwy, pracy, karności... Zda się drobny, ale nagromadzone twoje wysiłki kopce i pomniki i wieści wolują o Wielki Dzwon. Dwa lata temu (1936 r.) w Warszawie odbyły się wspaniałe uroczystości Skarżyskiego, Promienna postać Świętopełka Kujana, Patrioty, natchnionego proroka zajaśniała nowym blaskiem. I ten, który umarł w 1612 roku stał się nam niezwykle bliski. Myśl jego szczególnie aktualna, a serce owiane wielką miłością Boga i ludzi, jakże cenniejsze dla życia współczesnego. I nie dziwnego, że z ust tysięcy płynęły słowa szczególnej modlitwy: „O kanonizację księdza Piotra Skargi, prosimy Cię, Panie”. Był to ów Wielki Dzwon...

W ostatnich dniach na łamach „Kurier Warszawski” ks. pralat Z. Choroński zwraca uwagę na konieczność powiększenia liczby rzymskich polskich przez wzmocnienie ich kanonizację.

I przypominając świątobliwie życie i pracę Wandy Malczewskiej i jej wizję, której którym przewodziła narodziła wolność i dała mu wiele cennych przestróg, tę wniosła troskę zalicza do naszych religijnych i narodowych obowiązków.

I słusznie, bo, jeśli wystawiamy bohaterów narodowych, którzy swą miłość dla Matki-Ojczyzny przypieczętowali nawet krwią, to jednak więcej jeszcze mamy cież bohaterów cnoty i świętości, bo oni nie tylko są dla nas żywym przykładem, ale są przewodnikami przed Tronem Wszechmogącego. Prawda, że część nabożeństwo do świętych Patronów Polski z każdym dniem wrasta, a ostatnio kanonizacja świętego Andrzeja Boholi i triumfalny jego powrót na Ojczyzny łono, jakże ożywił ducha w narodzie polskim, ale jeszcze jest bardzo wiele do zrobienia. Tymbardziej dziś, w tym pocho-

dzie do mocarstwowości Polska więcej niż kiedykolwiek pomocy nadprzyrodzonej potrzebuje, którą najakuteczniej i najłatwiej święci nasi Patronowie wyjednają nam mogą, ci którzy są nam najbliżsi, którzy naszym życiem żyli i przez to najlepiej nasze troski i zamiary rozumieją.

Jakże więc w świetle powyższych przesłanek aktualną jest sprawa wyniesienia na Ołtarze natchnionego Proroka, Złotoustego Kaznodziei, Wielkiego Jalmużnika, Apostoła Wiary i Miłości, pieknie i gruntownie zobrażowanego w opracowaniu ks. Mgr. Dudzka, jako Kapłana-Patrioty — Ks. Piotra Skargi.

Wszak on to pierwszy doradca królewski, król i hetman ducha narodowego, drugi Paweł Polski — wybraniec naczynia Chrystusa dla wiary katolickiej, perła swego Zakonu, wzór człowieka i kapłana, przykład pracy obywatela, a światło i sumienie całego narodu.

To też, gdy Ks. Piotr Skarga zamknął powieki, gdy zgasał tak długo gorejąca świeca na Ołtarzu Kościoła i Ojczyzny, gdy zliczały te złotuste i wymowne wargi, gdy zastępywały te ręce przez tyle lat groźny upominek rzucające, gdy zastygło to serce, co miłością wszystkich żyło i oddychało — wszyscy i ci, co go uwielbiali i ci, co go nienawidzili i krzywdzili za słowa prawdy, wszyscy zrozumieli kogo Polska straciła. A on tymczasem leżał jakby uśmiech-

S. i P.

LUDOMIR WŁADYSŁAW JAN WERNIK

obywatel ziemski, właściciel dóbr Brochoelno i Brochoelinko po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 11 stycznia 1939 roku, przeżywszy lat 52.

Ekspozycja zwłok z majątku Brochoelno do kościoła parafialnego w Trzepowie nastąpi dnia 14 b.m. tj. w sobotę o godz. 10 rano.

Nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godz. 11, po skończeniu którego nastąpi przewiezienie zwłok do rogatki Bielskiej, skąd o godz. 2.30 odbędzie się ekspozycja na cmentarz Rzym. Katolicki w Płocku.

Dnia 17 b.m., w poniedziałek, o godz. 10 rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym św. Bartłomieja w Płocku. Na smutne te obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół. Zycielnych i Znajomych pogrążona w głębokim smutku i bólu

M A T K A

Po zjeździe delegatów „Związku Katolick. Radiosłuchaczy”

Ponieważ otrzymaliśmy obszernie sprawozdanie ze zjazdu Z. K. R. i z jego uwag na marginesie, — zamieszczamy je bardzo chętnie, doceniając doświadczenia sprawy. Redakcja.

Poznań. W dniach 5 i 6 b.m. odbył się w Poznaniu pierwszy ogólnopolski zjazd „Związku Katolick. Radiosłuchaczy”.

5 b.m. odbyło się w klubie „Roma” zebranie porożumiewawcze delegatów, które zajął prezes związku, ks. prof. H. Weryński.

6 b.m. w „Złotej kaplicy” katedry poznańskiej ks. Weryński odprawił Mszę św. na intencję Zjazdu. O godz. 12.15 rozpoczęło się w wielkiej sali św. Marcina inauguracyjne zebranie Zjazdu, które zajął prezes poznańskiego Oddziału Okręgowego Z. K. R. i prezes komitetu organizacyjnego Zjazdu, mec. Dr. Tadeusz Brochowski, zapraszając na przewodniczącego prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, p. mecenas Dzielbowskiego. Po czym w imieniu Ks. Kardynała Prymasa przemówił dyrektor N. I. A. K. Ks. Marlewski. Po dalszych przemówieniach powitalnych p. dyr. Stanisław Bukowski odczytał nadane depesze i pismo. Wreszcie prezes Związku Katolick. Radiosłuchaczy, ks. prof. Weryński wygłosił programowy referat n. t. „Cele i zadania Zw. Katolick. Radiosłuchaczy”. Na zakończenie p. prezes mec. Dzielbowski w gorących słowach podniósł znaczenie Z. K. R.

Po przerwie obiadowej odbyły się obrady wewnętrzne Zjazdu, na których wygłosił referat o zadaniach Z. K. R. na najbliższą przyszłość p. dyr. Stanisław Bukowski z Łodzi. Zmianę statutu referował ks. Weryński. Po czym dokonano wyboru nowego zarządu organizacji w następującym składzie: prezes hr. Artur Tarnowski (Dzików), b. poseł, i wiceprezes ks. prof. mgr. Henryk Weryński (Kraków), II wiceprezes Stanisław Bukowski (Łódź), sekretarz radca Józef Sless (Kraków), zast. se-

krztażar dyr. Kłara Kuchlińska (Kraków), skarbniczka T. Kunze (Kraków), członkowie zarządu: b. senator prof. Un. Dr. Opanowicz (Poznań), dyr. Dr. Górnicki (Poznań), ks. prob. Dr. Gładysz (Poznań), ks. poseł Dr. Wł. Padacz (Warszawa), pułk. Swoboda (Warszawa), red. Michał Niemir (Płock), ks. promotor Romuald Moskala T. J. (Kraków), prezes Witold Truszkowski (Kraków), dyr. Zukrowski (Katowice), mecenas Guertler (Lwów).

Powzięto szereg doniosłych uchwał, z których najważniejsza dotyczy ściślejszej współpracy Z. K. R. z Akcją Katolicką i jej Instytutami w poszczególnych diecezjach.

Na zakończenie zjazdu wygłosił przemówienie przewodniczący obradom ks. Weryński, dziękując najbardziej zasłużonym członkom ZKR, a nadto komitetowi organizacyjnemu Zjazdu. Po czym dyr. Zukrowski (Katowice) zgłosił wniosek, by powziąć uchwałę, że ks. Weryński dobrze się zasłużył sprawie radiofonii katolickiej w Polsce, powołując do życia Związek Katolick. Radiosłuchaczy. Wniosek ten uzupełnił ks. prob. Dr. Gładysz (Poznań), proponując nadanie ks. Weryńskiemu godności dożywotniego prezesa honorowego Związku. Wniosek p. Zukrowskiego wraz z uzupelnieniem ks. Gładysza zjazd delegatów przyjął przez akklamację.

Następny ogólnopolski zjazd delegatów Związku Katolick. Radiosłuchaczy odbędzie się w Katowicach. Organizację tego zjazdu powierzono katowickiemu Oddziałowi okręgowemu Związku.

Obecnie należy rozwinąć w całym społeczeństwie silną propagandę, by nie było ani jednego nieświadomego katolickiego radiosłuchacza, który by nie należał do ZKR.

Siedziba Zarządu głównego Związku pozostała nadal Kraków, który jest kolebką organizacji. By-

ły plany przeniesienia Centrali do Poznania, jednak delegaci wypowiedzieli się za zatrzymaniem jej nadal w Krakowie.

Przypominamy, że rozbudowa Związku idzie diecezjami i parafiami. W diecezjach powstają Oddziały okręgowe, a w parafiach oddziały miejscowe.

Dodać wreszcie należy, że zgodnie z postanowieniami Synodu Plenarnego katolickiej radiosłuchaczy mają obowiązek zapisywania się do „Związku Katolick. Radiosłuchaczy”. I w tej sprawie poznański zjazd delegatów powziął uchwałę, wzywającą wszystkich katolickich radiosłuchaczy do wstępowania w szeregi Z. K. R., zaznaczając, że t. zw. „Społeczne Komitety radiofonizacji kraju” są zrzeszeniami pozawyznaniowymi.

Od siły liczebnej „Związku Katolick. Radiosłuchaczy” zależy będą losy opinii publicznej w Polsce. Wiemy bowiem, że radio staje się — w szybkim tempie — dyktatorem opinii publicznej. Jeśli tymczasem, a da Bóg wkrótce — milionowe rzesze katolickich radiosłuchaczy staną świadome celu, wówczas ideologia katolicka i narodowa zwycięży w programach radiowych, wówczas również musi zmienić się polityka personalna Polskiego Radia — radykalnie.

Losy opinii publicznej w Polsce są zatem w naszych rękach — doświadczenie!

Chodzi tylko o to, byśmy zrozumieć doniosłość i konieczność skupienia katolickich radiosłuchaczy — byśmy skończyli z polityką protestów wobec Pol. Radia, a zaczęli kampanię o zwycięstwo katolickiej i narodowej postawy przed naszymi mikrofonami — byśmy planowo śledzili wszystkie nasze programy radiowe — byśmy przygotowywali i wychowali jak najrychlej wykonawców katolickich przed mikrofonami Polskiego Radia, przeprowadzając ich racjonalną rejestrację, — słowem byśmy przekształcili bierną postawę katolików w dziedzinie radiowej, a rozpoczęli tworzyć pracę nad realizacją naszego pozytywnego wkładu w tej dziedzinie. A dziedzinę radiową nazwał Ojciec św. Pius XI: „klasycznym polem działania dla Akcji Katolickiej”...

Czas raz wreszcie ocenić znaczenie apostołstwa katolickiego przy pomocy radia!

Pod tym kątem widzenia rejestrujemy wyniki pierwszego zjazdu delegatów ZKR. w Poznaniu i całą inicjatywę księdza Weryńskiego.

nięty w kościele św. Piotra i Pawła, wśród blasku świec otoczony kwiatami, i rozpaczalnym życiem nowe, Żyć Duchu. — I choć od tej chwili minęło z górą 300 lat, to jednak Ks. Piotr Skarga jest i będzie zawsze aktualny, — jasny, promienny, jak to przepięknie wyraził natchniony kapłan, biskup Woroniec: „Chcesz zostać teologiem, czytaj Skargę, chcesz zostać kaznodzieją, czytaj Skargę, chcesz zostać świętym, czytaj Skargę”.

Teraz kolej na nas, w których

bije serce Polaka-katolika. Bez różnicy stanu, pleci i zawodu, mamy się duchowo zbliżyć do tej szczególnie nam bliskiej postaci, mamy poznać gruntownie jego dzieła rozumu i serca. Mamy zapalać obok jego ducha światła i składać kwiaty. Niech dzwignię srebrzyste dzwoneczki, zainteresowań uroczystości, zebrań, odczytów, artykułów, dzieł, modlitwy, a da Bóg, usłyszymy Wielki Dzwon... Kanonizacyjny.

(Mława)

Ks. A. Rutkowski.

Uczestnik zjazdu.

Z Miawy i okolicy.

Nowe światło w Woli Szydłowskiej.

(Korespondencja własna „Głosu Mazowieckiego”).

W ciemny, ciemny wieczór, jadąc przez wieś Wola Szydłowska, moż na ujrzeć z oddali migoczące światło w jednym z narożnych pokoi domu p. hrebiny Gomulińskiej i p. Byszewskiej Alicji. Nikt nie światła, ale uroczyste niż wszelkie żyrandole i kandelabry, jaśniejsze niż luksusowe lampy elektryczne ponad wszelki wyraz wymowne.

To lampka przed tabernakulum, To znak obecności Jezusa Eucharystycznego.

Z zezwolenia Najdostojniejszego Arcypasterza diecezji, na usilne prośbienie i starania p. hr. Gomulińskiej, p. Byszewskiej oraz Siostr Służebnych Marii, których kilka w tym domu zamieszkuje, jako dzierżawczynie majątku, została w ostatnich dniach grudnia otwarta tam kaplica z prawem stałego przechowywania Najśw. Sakramentu. Estetycznie urządzone, wyposażone we wszystkie aparaty i naczynia — kaplica jest oddana pod szczególną opiekę św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Aktu otwarcia i poświęcenia przy udziale ks. Rutkowskiego z Miawy oraz ks. diakona Romana, parafianina, dokonał ks. prob. Lipka. Rozpoczęto od Mszy św. Starsi i dzieci, licznie gromadzeni, niektóre modlitwy jak Kyrie, Credo i Peter Noster odmawiają głośno po polsku. Wszyscy wpatrzeni w ołtarz. Tam ma być od tej chwili Pan Jezus. Właścicielki domu toną we łzach radości i szczęścia. Wszak ten dzień był ich marzeniem.

Po Mszy św., w czasie której wszyscy przystępują do Komunii św., ks. prob. Lipka odczytuje dekret JE. ks. Arcybiskupa, wyjaśnia znaczenie kaplicy, przypomina obowiązki, jakie ciąży nie tylko na tych, którzy p.d. jednym dachem z Chrystusem mieszkać będą, ale na całej wsi Wola Szydłowska, na całej parafii Wyżynoy. Następny rzecznym moment to przyjęcie grona działwy do Krucjaty Eucharystycznej i Kółka św. Teresy.

Rotę ślubowania wszyscy chorągiew odczytują.

Serdeczne przemówienie ks. Lipki wyjaśnia i utrwala dzieciom ich wielkie posłannictwo w służbie Jezusa Eucharystycznego. Wspólny hymn oraz modlitwy zebranych za Kościół św. i Papieża, biskupów, kapłanów, rodziców i wszystkich wiernych, żywych i zmarłych, kończą uroczystość w kaplicy. Po południu tegoż dnia w świetlicy Oddziału K.S.M.ż. zgromadzili się mieszkańcy wsi na wspólny spektak. Ks. prob. Lipka składa swym parafianom ojcowskie życzenia, porczy przemawia p. Byszewska i ks. Rutkowski z Miawy. W imieniu zebranych mówi Sołtyś woi oraz jedna z dżubien. Miłą atmosferę uzupełniają deklamacje, monolog i śpiewy, b. wprawno przygotowane przez drużyn KSM.ż. pod kierunkiem jednej z siostr. Na zakończenie szczęśliwego dnia w Woli Szydłowskiej odbyło się w miejscowej szkole, utrzymywane wyłącznie przez p. Byszewską, przedstawienie jasełkowe. Działwa szkolna, znakomicie przygotowana przez p. nauczycielkę Teresę Fronczakówną, ze swych ról wywiązała się doskonale.

Z uznaniem i podziwem patrzo na to gustowne urządzenie sali szkolnej, przepiękne kostiumy, a zwłaszcza wyrobienie dzieci. To dowód, że aszchetne wysiłki zawsze dają pozytywne rezultaty.

Zapadł znowu ciemny wieczór. Lampka przed tabernakulum, zapalona pragnieniem, tęsknotą i gorącą miłością serc oddanych — będzie zawsze płonąć na chwałę Panu Najwyższemu.

Nabożeństwo za duszę s. p. kardynała Kakowskiego odprawił w dniu 4 stycznia ks. dziekan kan. Maron w kościele parafialnym św. Trójcy.

W pogrzebie s. p. Romana Dmowskiego, wielkiego Polaka i katolika, wzięła udział delegacja Stronnictwa Narodowego i „Sokoła” na czele z p. moc. Reinhardem. Uczestnicy uważają za szczęście, że mogli wziąć udział w tym wspólnym hołdzie, składanym wielkiemu mężowi. (Arx)

O słowa „Wódz Narodu Polskiego”

w klepsydry.

„Orełownik” poznański pod powyższym tytułem donosi:

„Stronnictwo Narodowe, Koło w Mielcu, na wiadomość o zgonie Wielkiego Polaka s. p. Romana Dmowskiego, postanowiło uczcić jego pamięć nabożeństwem żałobnym. W tym celu zredagowało klepsydry następującej treści:

„S. p. Roman Dmowski — Wybitny Polityk, oraz Publicysta — Delegat Polski na Konferencję Wersalskiej — Były Min. Spraw Zagranicznych — Twórca Obozu Wielkiej Polski — Wódz Narodu Polskiego — zmarł dnia 2 stycznia 1939 roku w Drozdowie, ziemi Łomżyńskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 stycznia 1939 r. o godz. 7.30 w kościele parafialnym w Mielcu, na które zaprasza wszystkich Polaków Stron-

nictwa Narodowego, Koło w Mielcu”.

„Po ustaleniu tekstu klepsydry żałobnych do Starostwa wezwano prezesa miejscowego Koła S. N. inż. Falkowskiego Józefa, którego wicestarostą mielecki, mgr. Gotkowski Bogumił, tłumacząc się nieobecnością starosty mgra Schlichbinga, prosił o usunięcie z klepsydry, zawiadamiającej o nabożeństwie żałobnym, słów: „Wódz Narodu Polskiego”. Inż. Falkowski oświadczył, że o ile to jest prośba, to nie zgodzi się, o ile natomiast nakaz, będzie zmuszony ustąpić”.

Ostatecznie na drugi dzień ukazały się klepsydry w treści pierwotnej, z tym, że słowa „Wódz Narodu Polskiego” umieszczone zostały pod imieniem i nazwiskiem Zmarłego — wielkimi literami.

Wydatki na wódkę wzrosły

o 35 milionów na papierosy o 15 milionów.

Ubiegły rok 1938 wykazał w całym szeregu dziedzin pokaźny wzrost spożycia i tak: już w ciągu pierwszych tylko 10 miesięcy roku 1938, zakupiliśmy więcej, niż w analogicznym okresie roku 1937:

Porcelany stołowej o 1.031.000 zł, szkła galanterijnego za 1.173.000 zł, naczyń hlazanych — 345.000 zł, przyrządów elektrycznych domowego użytku — pół mil. zł, aparatów lampowych za 6.759.000 zł (wzrost stanowi 50 proc.), przy jednoczesnym spadku aparatów detektorowych o 40 proc., a więc przechodzimy na aparaty droższe.

W tym samym okresie wydaliśmy o 9 milionów więcej na opał domowy i ok. 15 mil. więcej na wyroby bawelniane. Odżywialiśmy się lepiej, gdyż zjadaliśmy o 1 kg. mięsa więcej na głowę. Nawet spożycie zapalek wzrosło o jedno pudełko na głowę ludności, czemu znowu dziwić się nie można, gdy zważymy, że obroty monopolu tytoniowego wzrosły w

tym samym czasie o przeszło 15 milionów zł.

Wzrosło również zużycie alkoholu: w ciągu 10 miesięcy, wypiliśmy więcej wódki za 35 milionów zł, więcej piwa za 200.000 zł, oraz więcej wina.

Można by się cieszyć z ogólnego wzrostu spożycia w ubiegłym roku 1938, zastanowić się jednak wypada, czy aby kierunek tego wzrostu we wszystkich wypadkach był właściwy. Jeżeli w ciągu 10 tylko miesięcy konsumpcja wódki wzrosła o... 35 milionów złotych, jeżeli z dwym papierosów puściliśmy o... 15 milionów więcej — to takie tendencje budżet muszą bardzo poważne zastrzeżenia.

Zastraszający jest szczególnie ten wzrost spożycia alkoholu. Nazwijmy rzecz po imieniu: wzrost pijaństwa. Z pijaństwem idzie równolegle wzrost przestępczości. Widzimy to zresztą i na terenie Mazowsza Płockiego. O bijatykach, awanturach, krwawych mordach na „pijanych”

Magistrat wileński cofnął

subwencje dla szkół żydowskich.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu miejskiego powzięto decyzję cofnięcia subwencji dla prywatnych szkół żydowskich. Umotywowanie tej decyzji Zarząd miejski tłumaczy tym, że subwencjonowanie szkół żydowskich nie należy do obowiązków samorządu, zwłaszcza że żydzi są wyjątkowo uprzywilejowani w szkolnictwie powszechnym. Dzieci żydow-

skie mają nieograniczony dostęp do normalnych szkół publicznych, a oprócz tego posiadają powszechnie szkoły żydowskie, świętujące „Chai”. Poza tym żadne inne prywatne szkoły powszechne polskie czy żydowskie subwencji nie otrzymują.

Skreślone subwencje dla szkół żydowskich stanowiły poważną pozycję w budżecie m. Wilna, co szacując przeszło 40 tys. zł.

Jeszcze w sprawie „Płomyka”.

Wobec częstych jeszcze skarg z kół rodzicielskich na nacisk ze strony pewnych jednostek spośród nauczycielstwa do prenumerowania „Płomyka” należy zwrócić uwagę, iż w jednym z ostatnich swych pism (15 listopada 1938 r.) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyraźnie zaznaczyło, że wywieranie nacisku na działwę szkolną, aby prenumerowała i czytała wybrane przez nauczycielstwo dziełeczka pisma spośród zatwierdzonych przez ministerstwo, jest niedopusz-

czalne. podobnie jak niedopuszczalne jest usuwanie pisma, stwierdzonego przez ministerstwo, które wydaje inna organizacja nauczycielska, a działwa je prenumeruje.

Ministerstwo stwierdza dalej w swym piśmie, że działwa i rodzicom opłacającym prenumeratę czasopisma należy zostawić zupełną swobodę wyboru, i nie wolno wymuszać na dzieciach prenumeraty danego czasopisma, zwłaszcza dlatego, że nauczyciel uczący w szkole należy do organizacji nauczycielskiej, która czasopiśmiem wydaje.

Egipt przeciw małżeństwom z żydówkami.

Rząd egipski opracowuje obecnie projekt ustawy, w myśl której obywatele egipscy dla zawarcia małżeństwa z cudzoziemkami będą musieli uzyskać specjalne zezwolenia władz.

Zarządzenie to jest umotywowane zwiększeniem się liczby małżeństw obywateli egipskich z żydówkami, które, po zawarciu ślubu, rozstają się ze swymi małżonkami. Przyczyną zawieszania tych małżeństw jest chęć uzyskania obywatelstwa egipskiego.

Odkazanie telefonów.

Wojewoda pomorski wydał zarządzenie o obowiązkowym odkazaniu telefonów publicznych, a więc automatów, aparatów w kawiarniach, restauracjach, w rozmównicach publicznych i t. p. Telefony mają być odkazane co 7 dni lub co 2 dni, albo też codziennie, zależnie od środka, użytego do dzwonicia.

Milion 283 000 ludności

liczy stolica Polski.

Według ostatnich obliczeń, Warszawa liczy milion 283 000 mieszkańców.



Gruźlica płuc jest niebezpieczną i choroba, która robiąc różnicę dla płci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, Bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy i t. p. stosuj ppł. lekt. „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i wspomoczenie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Sprzedają apteki.

zabawach, weselach i t. d. pisaliśmy już niejednokrotnie w „Głosie Mazowieckim”.

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Sobota 14 I — św. Hilarego.
Niedziela 15 I — św. Pawła.
Poniedziałek 16 I — św. Marcelego.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
Otwarta codziennie w dni powszednie od
godz. 5 do 7 wieczorem.

DIŻURY APTEK:

Sobota 14 I — Włodkowskiego.
Niedziela 15 I — Włodkowskiego.

Wiadomości potoczne

Podziękowanie. Firmom „Rudzi i Ska” oraz „L. Muszyński” za hojne ofiary na „gwiazdkę” dla dzieci robotników chrześcijańskich serdeczne „Bóg zapłać” składa
J. Bęczkowiecowa.

Srebrne Krzyże Zasługi za pracę zawodową otrzymali pan Stanisław Hajdukiewicz i p. Władysław Radażkiewicz, za pracę samorządową p. inspektor Antoni Mierzejewski.

„Sala Pracy” w nowym lokalu. „Sala Pracy” przy Stow. Pań Miłosierdzia przy „Caritasie” przeniesiona została do nowego lokalu, mianowicie do domu nr. 8 przy ul. Tumskiej na III piętro (nad cukrownią Sukc. A. Szalańskiego). Dotychczas „Sala Pracy” mieściła się w domu nr. 5 przy ul. Kościuszki.

Przypomnienie. Celem wyjaśnienia jeszcze raz sprawy „Kroniki Karnawałowej” przypominamy, że w kronice tej zamieszczamy wszelkie zawiadomienia o balach, zabawach i t. p. imprezach karnawałowych tylko za opłatą (trzysta b. niską). Zawiadomień o balach bezpłatnie nie zamieszczamy, bez względu na to, kto zawiaduje i na jaki cel.

Wieczór humoru. W Domu Katolickim przy ul. Dobrzyńskiej 7 w dniu 15 b.m. Kolo Amatorów przy Tow. „Trzeźwość” w Płocku urządza wieczór humoru i śmiechu. Zostaną wystawione dwie laktowe komedijki: „Polityka Panny Florci”, monologi i „Kajcaj”. Początek o g. 19.30. Ceny biletów od 99 do 24 gr. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe Towarzystwa.

Powstanie Styczniowe

w pow. płockim i płońskim.

W najbliższych dniach na łamach „Głosu Mazowieckiego” rozpoczniemy druk bardzo interesującej pracy historyczno-regionalnej p. Stefana Popkowskiego z Góry p. t. „Powstanie Styczniowe w powiatach płockim i płońskim oraz ziemiach sąsiednich”. Jest to praca tym bardziej interesująca, że ujęta jest w formę barwnego opowiadania historycznego. Praca ta jako fragment regionalnej historii Mazowsza Płockiego, zainteresuje zapewne wszystkich naszych czytelników, a wielu z nich w tym opowiadaniu historycznym znajdzie szersze swoje czy swych bliskich.

Dziś nabożeństwo żałobne w Katedrze

za duszę ś. p. ks. kard. Al. Kakowskiego.

Dziś o godzinie 9 minut 30 w Bazylice Katedralnej płockiej Arcypasterz diecezji, J. E. ks. Arcybiskup Nowowiejski odprawi uroczystą Mszę św. żałobną za duszę ś. p. ks. kard. Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pochowaniu drogiej mi zwłok mej Zony

ś. † p.

Stefanii Nejmanowej

a więc Czcigodnym Księżom z ks. Kan. Mosielskim na czele. Alumnom, członkom Bractwa Różańcowego i św. Barbary, Pp. Zyznowskim, Pp. Ryszom, Orkiestrze Parafialnej, młodzieży Br. „Trzeźwości”, Przyjaciołom, Znajomym — serdeczne „Bóg zapłać” z głębi żałobnego serca składa

Tomasz Nejman i Rodzina.

Zjazd Rady Diecezjalnej A. K.

W dniu 19 b. m. odbędzie się w Płocku doroczny zjazd Rady Diecezjalnej Akcji Katolickiej diecezji płockiej.

Przedmiotem obrad będzie sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym i omówienie programu pracy w roku bieżącym. Referaty wygłoszą b. sen. Jan Rudowski, prezes Akcji Katolickiej dekanatu typiańskiego (Przewodnie idee A. K.) i p. J. Matczyński, kierownik Katolickiego Uniwersytetu Ludowego w Probuszczewicach (Uniwersytety ludowe w Polsce i charakterystyka ich zadań). Program pracy Diec. Instytutu Akcji Katolickiej na rok 1939 referuje ks. mgr St. Teaderenda, dyrektor Diecezjalnego Instytutu A. K.

Obrady poprzedzi Msza św. w Bazylice Katedralnej (o godz. 9.30).

Niedzielnny odczyt u Robotników Chrześcijańskich

Niedzielne odczyty w sezonie zimowym stały się już tradycją u Robotników Chrześcijańskich w ich własnej sali przy ul. Misjonarskiej nr. 10 i cieszą się b. liczną frekwencją słuchaczy z pośród płockiego świata robotniczego.

Odczyty te, przedstawienia, akcja samopomocy i obrony pracy przyczyniły się już w znacznym stopniu do ściszenia wewnętrznego życia organizacji, której rozwój i znaczenie na terenie Płocka coraz bardziej się zaznacza. Należy przypuszczać, że przy takim tempie rozwoju i ofiarnej współpracy szeregu osób ze społeczeństwa naszego miasta z zarządem Stowarzyszenia, robotnik polski znajdzie w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich całkowite oparcie zarówno w sprawach pracy, jak i w zaspokojeniu

potrzeb kulturalnych w duchu prawdziwie polskim, a tym samym i chrześcijańskim

Niedzielne odczyty i przedstawienia są jedną z form pracy oświatowej w Stowarzyszeniu, na którą to pracę zarząd kładzie duży nacisk, wychodząc z założenia, że robotnikowi polskiemu obok pracy i chleba potrzeba jest rzetelnej oświaty, aby mógł świadomie brać udział w kształtowaniu się lepszych warunków życia narodu polskiego, a w szczególności naszego miasta.

Niedzielnny odczyt, dnia 15 stycznia, wygłosi p. prof. Piotr Jasiński z t. „Robotnik bezrobotny”. Ponadto omówione będą ważniejsze wiadomości ze świata.

Początek odczytu w niedzielę o godz. 6 wiecz.

„Borowiczki” przechodzą w polskie ręce...

Rozeszły się pogłoski, że cukrownia „Borowiczki” przejść ma w najbliższym czasie w inne ręce. Pertraktacje w sprawie kupna są już podobno w pełnym toku.

Cukrownia przejść ma w polskie ręce. Jak wiadomo, dotychczasowymi właścicielami cukrowni są żydzi.

Nabożeństwo żałobne w Soczewce

za duszę ś. p. Romana Dmowskiego.

W środę ub. w kościele parafialnym w Soczewce koło Płocka odbyło się uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Romana Dmowskiego, duchowego wodza Polski narodowej.

Mszę św. żałobną odprawił i za-

łobne przemówienie wygłosił ks. prob. Kwiatkowski. Kościół był odpowiednio przybrany.

Srebrny Krzyż Zasługi.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został za działalność społeczną p. Jan Stanisław Węsierski, właściciel Sękowa w pow. płockim.

Zamiast 9.80 zł. zapłaci 60 zł.

żydówka ze Strzegowa.

Żydówka Brana Stablicka ze Strzegowa (pow. mławski) sporządziła umowę dzierżawną na dzierżawę wiatraka. Opłaty stemplowe od takiej umowy wynoszą 9.80 zł. Stablicka jednak uznała za właściwe nie płać stempla. Po co, kiedy z tego i tak nic niema? A obowiązujące przepisy skarbowe? Co ją obchodzi Skarb Państwa? Wiadomo, że żydzi wolą z Polaki brać, ale nie dawać.

Na szczęście oko służby państwowej jest dobre. Nieostemplowana umowa Stablickiej wpadła w ręce odpowiednich władz skarbowych i została zatrzymana. Przyjdzie oczywiście kara. Żydówka zapłaci teraz zamiast 9.80 zł, aż 60 zł.

W powiecie płockim pojawiły się królik.

Jak nam donoszą, w różnych okolicach powiatu płockiego, m. i. w okolicach Ciółkowa pojawiły się królik. Widocznie skorzystały z lodu na Wiśle i przeszły na prawy brzeg Wisły z lasów pow. gostyńskiego.

Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie myśliwych.

Ceny zboża w Płocku

W piątek 13 b. m. na rynku zbożowym w Płocku płacono za 100 kg. pszenicy zł. 20—21, żyta zł. 13.70, jęczmienia zł. 15—16, owsa zł. 14—14.25.

Dowóz zboża duży.

Z kroniki myśliwskiej.

Polowanie w Kędzierzynie.

W tych dniach odbyło się wielkie polowanie na polach Kędzierzyna. Ogorzki i Sękowa. Ogółem ubito około 300 sztuk. Królem polowania został p. Jerzy Roszkowski z Kara, który ubił 40 sztuk.

OFIARY.

Na Akademickie Koło Płockie w Płocku zamiast biletów na wieczornice zł. 5 składają Stefanowstwo Zieliński.

Na Akademickie Koło Płockie — zamiast biletu na „Czarna Kawę” składa Julian Czerwiński zł. 3.

Przeniesienie biur Urzędu

Wojewódzkiego Warszawskiego.

Biura Wojewódzkiego Urzędu Warszawskiego zostały już całkowicie przeniesione z Al. Ujazdowskich Nr. 5 do nowego gmachu przy ul. Filtrów Nr. 57.

Skład i Wytwórnia Mebli STEFAN DUTKOWSKI

PŁOCK, ul. POW. Nr. 7, tel. 10-83.

MEBLE stylowe i nowoczesne. URZĄDZENIA BIUROWE, szkolne i sklepowe. Artystyczne prace kościelne. Wykonanie całych wnętrz mieszkalnych. Meble pojedyncze oraz komplet — Wielki wybór. CENY BARDZO NISKIE. — Wykonanie solidne

Zasłona przyszłości.

„Kto mógł przewidzieć 30 lat temu, że Niemcy Humboldta, Goethego i Herdera staną się krainą nazich; że Rosja carów zostanie kuznią światowego bolszewizmu; że Włochy Mazziniego i Cavoura będą holdowały totalizmowi...”

„Kto mógł przypuszczać 20 lat temu, że straszliwa światowa pożoga wojny, jaka wtedy wygasła, doprowadzi na świat, zamiast spodziewanego ukojenia i stabilizacji międzynarodowej, nową balkanizację Europy...”

Tak pisze „Courrier de Geneve”, poruszając niezwykle ciekawy temat: „Nikt nie może powiedzieć naprzód...”. Zwłaszcza na przełomie każdego nowego roku lubią ludzie rozdzierać zasłonę przyszłości, upajając się przepowiedniami, wierząc często i bezkrytycznie jak dzieci wizjonerom, jasnowidzom, wróżbitom i astrologom. A gdy kończy się przepowiadany cykl, rok, okres i dokonane już fakty mówią co innego, niż głosiły przepowiednie — niepoprawni preparują sobie nową porcję „horoskopów” na rok następny.

Istnieje jakaś niezdrowa ciekawość połączona z naiwną ufnością, wskutek której co rok wypuści się na świat w rozmowach i w prasie cała masa wróżb. Ludzie składają rozważnia, nawet ci, co operują w codziennym walce życiowej liczbą i miarą, skłonni są nieraz — jak wykazuje doświadczenie (klasyczny przykład: Napoleon) — do zabobonnego leku przed tajemniczą przyszłością i łatwo dają posłuch „rewelacjom” wróżbitów.

Co w przewidywaniu przyszłości dziejów jest naprawdę możliwe? Chyba tylko — według rachunku prawdopodobieństwa, — uzeregowanie logiczne bieżących i przyszłych faktów i wyciągnięcie wniosków na przyszłość na podstawie obserwacji i doświadczeń i wskutek znajomości psychologii środowisk, w których się wydarzenia kształtowały. Nic ponad to!

Ala nawet w takim wysnuwaniu drogi rozumowania przyszłych możliwości istnieje cały ogrom niespodzianek. Zbyt skomplikowaną jest bowiem szachownica, na której przesuwa się dzieje zbiorowego życia. W rozrywkach społecznych wchodzi w grę tyle niewidzialnych, ukrytych motywów działania jednostek i całych ugrupowań ludzkich, że nawet najbardziej przenikliwy umysł nie zdoła nakreślić na przyszłość dokładnej linii rozwojowej danego narodu lub państwa.

Przepowiednie astronomów opierają się na ustalonych prawach natury, niezmiennych od wieków, więc mogą być wyprowadzane z matematyczną dokładnością, mogą określić to, co nastąpi w obrobie ciał niebieskich... Z mniejszą już dokładnością przepowiada meteorolog o przyszłych zmianach klimatu, o t. zw. „pogodzie”. W kształtowaniu bowiem aury działa znacznie już więcej nieuchwytnych przez obserwację czynników.

Historik, polityk też siłą rzeczy musi przewidywać. Ale jego zdolność „przepowiadania” jest jeszcze bardziej ograniczona. Aby mógł on określić mającą nastąpić kolejność

WIELKI KONKURS DLA OSZYSTICH CO TO JEST MILION?

Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego ogłasza niniejszym dostępny dla wszystkich Konkurs, polegający na najtrafniejszej odpowiedzi na pytanie

„CO TO JEST MILION?”

Odpowiedź, zawierająca nie więcej niż 25 słów, ma wyjaśnić w sposób możliwie zrozumiały i trafny prawdziwą treść wyrazu „milion”.

Jury Konkursu stanowią będą wybitni przedstawiciele polonistyki, literatury, prasy, nauk matematycznych oraz delegat Monopolu Loteryjnego.

Skład jury ogłoszony będzie w najbliższej przyszłości.

Za 15 najtrafniejszych odpowiedzi przewidziane są następujące nagrody, płatne bez żadnych potrąceń natychmiast po rozstrzygnięciu Konkursu:

I Nagroda 1000 zł.
II Nagroda 500 zł.

III Nagroda 300 zł.
IV Nagroda 200 zł.
V—XV Nagrody po 100 zł.

Odpowiedzi nadsyłać należy do dnia 5 lutego 1939 r.

Na kopercie należy podać oprócz adresu Loterii (Warszawa, Długa 50) dopisek „Konkurs Loteryjny”.

Listy można wysyłać pocztą lub też składać w którejkolwiek kolekturze Monopolu Loteryjnego.

W kopercie znajdować się powinny: kartka, zawierająca tylko odpowiedź na pytanie konkursowe i obok podane godło, oraz druga zamknięta koperta, na niej to samo godło, a wewnątrz — imię, nazwisko i adres odpowiadającego. Koperty z nazwiskami nienagrodzonych będą spalane bez otwierania.

Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi do dnia 18 lutego 1939 r.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Wielce Sz. Publiczność, że w najbliższych dniach w kwaciarni wprowadzam stałą sprzedaż nasion: warzywnych, kwiatowych oraz pastewnych itp.

O dniu rozpoczęcia się sprzedaży nasion niezwłocznie zawiadomię Wielce Sz. Publiczność, za pośrednictwem prasy.

Z poważaniem

WŁ. NOWICKI

Kwaciarnia — ul. Tumska tel. 12-50

Oczu nie wolno lekceważyć!



Pamiętaj, że OPTYK

F. WIŚNIEWSKI

PŁOCK. POW. 13

dostawca Ubezpieczalni Społ. i Kolei Państwowych Polecza:

80%
rabatu

Okulary, Binokle, Lorgnony, Barometry, Termometry, Lupy Kompasy, Narzędzia chirurgiczne, Benzyna raptowna. Zamówienia strzykawki „RECCORD”. Reparacje i ostrzy narzędzia chirurgiczne. Nasza specjalność: Reparaacje optyczne i do kładne wykonanie szkieł wg. recept p. Lekarzy-Okołistów

Ceny dostosowane do obecnych warunków.

wydarzeń w swym narodzie lub w społeczeństwie, którego losy go interesują, musiałby posiadać prawie nadludzką zdolność. A więc: 1. Powinien by obejmować umysłem całokształt ogólnoludzkiego życia i orientować się we współzależności wypadków dziejowych w skali światowej. 2. Musiałby znać do głębi psychikę środowiska, w którym wypadki się rozgrywały, aby wysnuć możliwości takich czy innych przyszłych odruchów społecznych. Słowem, byłby to jakiś „nadczłowiek”, obdarzony niesłychaną potęgą obliczającego rozumu i wszechwyczuwającej intuicji.

Wielcy doktrynerzy mieli skłonność do przepowiadania. Karol Marx dowodził, że najpierw wybuchnie rewolucja komunistyczna w krajach

największego uprzemysłowienia. Stało się inaczej. Komunizm rozgorzał w Rosji, znacznie mniej uprzemysłowionej od innych krajów. A w państwach cywilizacji technicznej (Niemcy, Stany Zjednoczone, Anglia) poczęły się budzić całkiem odmiennie prądy społeczne.

I dziś doktrynerzy bawią się w proroków. Ale te przepowiednie twórców doktryn, społeczników, mężów stanu i polityków w ogólnym rozrachunku dziejowym okazały się tylko nieudolną próbą uchyłania zasłony, którą zarzuciła na losy ludzkości sama Opatrzność, przypominająca nam, że „nigdy proroctwo woła ludzką przyniesione nie zostało, ale Duchem Świętym natchnieni mówili święci ludzie Boży”. (List II św. Piotra I. 21).

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

MAŚC PRZECIWEUMATYCZNA
OSMOGEN
GASECKIEGO

MAŚC PRZECIWEUMATYCZNA
OSMOGEN
MAŚC GASECKIEGO

PEŁN PRZECIWEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJAŁE BOLE

Radio.

NIEDZIELA — 15. I. 1939.

7.15 Audycja poranna. — 9.15 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. — 11.15 Aktualności w programach radiowych „Głosu Słuk”. — 12.01 Poranek symfoniczny z Łodzi. — 13.15 Muzyka obiadowa z Katowic. — 14.40 „Wszystkiego po trochu”, audycja dla dzieci. — 15.00 Audycja dla wsi. — 15.30 Obrazek słuchowiskowy „Wędrowni grajkowie”. — 16.50 Recital fortepianowy Pawła Kowalowa. — 17.30 Podręcznik przy mikrofonie. — 19.50 Fragmenty z oratorium „Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus”. — 21.20 Muzyka taneczna. — 22.15 Wieczór piosenek Heraniera w oprac. A. Bohdziewicz.

PONIEDZIAŁEK — 16. I. 1939.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Gra Gaspar Cassady. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. — 13.30 Audycja muzyczna dla liceów. — 15.00 Słuchowisko dla młodzieży: „Sprzeczka — czarna sen Afryki”. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.55 Recital śpiewaczy Zofii Maksalskiej. — 16.55 Polacy na Bałkanach Wschodzie — felieton. — 17.10 Recital: Kwartet d-moll. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 Polonezy Oguńskiego. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 21.00 „Sonety instrumentalne” na tie wierszy. — 22.00 „Dzieje symfonii”, aud. muzyczna.

ODMROZENIOM
kończyn oraz przyrankach odmrożenia stosuje się oryginalną maść Gaseckiego

MROZOL

Ogłoszenia drobne.

Sklep galanterijny do odzupienia na dogodnych warunkach. Włocławek 3 go Maja 14. Piasecki.

Łoża 6 cio pokojowy, piękny, słoneczny, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Królewiecka 21 m. 2.

WYNI OGŁOSZEN: za wiersz m/m, na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 85 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, dla poszukujących pracy słowo 5 gr. Nakrótka od wiersza m/m 85 gr, w tekście 25 gr. Prenumerata mies. z przysyłką 250 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, al. Tumska 12, str. p. 35, tel. 10-11 P. K. O. 63.923.

Redaktor Kreski Płocki i Mazowiecki: Stanisław Włodanowski. Redakcja przyjmuje od 11-12 i od 4-5 po poł. — Wydawca i Redaktor: Michał Niemir.

Obito w drukarni f. „B-cia Detrychowic” w Płocku.